



Sygn. akt II KK 214/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,
w sprawie **R.S.**

oskarżonego z art. 263 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 listopada 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 20 grudnia 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 21 stycznia 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 stycznia 2016 r., R. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 263 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 19 sierpnia 2011 r. w M., posiadał bez

wymaganego zezwolenia broń palną w postaci rewolweru firmy Arminus produkcji niemieckiej, oraz 8 sztuk amunicji i za to, na podstawie art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (...).

Apelację od tego wyroku wnieśli oskarżony oraz jego obrońca.

Oskarżony zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Z kolei jego obrońca zarzucił mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania art. 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego R.S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu (...).

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego na niekorzyść wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej w W.. Zaskarzając wyrok w całości zarzucił:

„rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na niedokonaniu przez Sąd I instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej z jednoczesnym uznaniem, że brak było dowodów uzasadniających przypisanie winy i sprawstwa oskarżonego, a ich ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była błędna, co w konsekwencji doprowadziło do "reformacji" wyroku Sądu I instancji, poprzez:

– dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postaci zeznań funkcjonariuszy policji W. C. i S. D., sprowadzającej do uznania, że zachodzą poważne wątpliwości, co do rzetelności protokołów z ich przesłuchań na wstępnym etapie postępowania, co wynika

zdaniem Sądu *ad quem* z istotnych różnic pomiędzy zeznaniami złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego, sprowadzających się do podawania odmiennej strony samochodu, z której została wyrzucona torba z bronią palną oraz z faktu, że znaczące fragmenty zeznań obu świadków są niemal identyczne, podczas gdy prawidłowa ocena całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w tym pominiętej przez sąd dokumentacji fotograficznej, sporządzonej podczas oględzin miejsca ujawnienia broni palnej, prowadzi do wniosku, że zeznania przesłuchanych funkcjonariuszy policji są spójne zarówno wewnętrznie jak i pomiędzy sobą oraz, że powielanie się ich treści ma charakter jedynie pozorny,

– pominięcie istotnych dowodów, w postaci: zeznań A. W., protokołu oględzin miejsca ujawnienia broni palnej oraz protokołu oględzin pojazdu wraz ze sporządzoną dokumentacją fotograficzną z tych czynności, z których wynika, że samochód, z którego R. S. wyrzucił torbę z bronią palną był od dłuższego czasu przez niego użytkowany oraz, że R. S. wyrzucił z samochodu, poza torbą z bronią palną, również użytkowany przez siebie telefon komórkowy, co w powiązaniu z prawidłowo ocenionymi zeznaniami funkcjonariuszy policji W. C. i S. D., którzy zeznali, że oskarżony przyznał, podczas rozpytania na miejscu zdarzenia, że wyrzucony telefon należał do niego, powinno doprowadzić na uznanie, że R. S. dopuścił się czynu z art. 263 § 2 kk.,

– brak wskazania w uzasadnieniu wyroku reformatoryjnego wymaganych ustaleń faktycznych, wskazania dowodów, z których one wynikają i oceny tych dowodów, co prowadzi do wniosku, że wyrok został wydany z rażącym naruszeniem prawa”.

Skarżący, na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej popierał kasację, a obrońca oskarżonego wnosil o oddalenie jej, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna. Jako wniesiona na niekorzyść podlegała ocenie przez pryzmat art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. Przyznać należało rację skarżącemu w zakresie dokonania przez sąd odwoławczy dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego nierespektującej tym samym wymogów art. 7 k.p.k. W szczególności odnosi się to do nie tylko powierzchownej oceny zeznań funkcjonariuszy Policji W. C. i S. D., ale przede wszystkim do zaniechania oceny zeznań świadka A. W., a także braku oceny okoliczności związanych z wyrzuceniem przez oskarżonego z samochodu, należącego do niego telefonu komórkowego i miejsca jego znalezienia przez funkcjonariusza Policji S. D. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku „podstawą uznania winy oskarżonego stały się wyłącznie zeznania dwóch funkcjonariuszy Policji, którzy obserwowali pojazd, w którym oskarżony znajdował się jako pasażer”.

Sąd odwoławczy wskazał też na uchybienia procesowe, które zaistniały w postępowaniu przygotowawczym w postaci zbyt późnego przeprowadzenia badań daktyloskopijnych i śladów biologicznych na zabezpieczonej broni palnej i amunicji oraz torby reklamowej, w której to przedmioty te były umieszczone, co spowodowało, że nie ujawniono żadnych śladów nadających się do identyfikacji.

Sąd odwoławczy wskazał też na okoliczności związane z zachowaniem funkcjonariusza Policji S. D. na miejscu zdarzenia, który bez żadnego udokumentowania procesowego zabrał telefon komórkowy, a potem po znalezieniu reklamówki z bronią palną poddano je oględzinom, które faktycznie odbyły się po dwóch godzinach od czasu odnalezienia tych przedmiotów.

Sąd odwoławczy kontestując orzeczenie sądu pierwszej instancji zaakcentował okoliczność, że w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów na to, „że pakunek należał do oskarżonego” oraz fakt, że nie można wykluczyć takiej sytuacji, że przewożona broń należała do osoby kierującej pojazdem, zaś oskarżony na prośbę tej osoby wyrzucił pakunek z bronią z okna pojazdu.

W ocenie Sądu Najwyższego decyzja procesowa sądu odwoławczego, jej uzasadnienie zaprezentowane wyżej, rzecz jasna w skrócie, nie mogła spotkać się z aprobatą. Autor kasacji trafnie podnosi okoliczności, że sąd odwoławczy z rażącą obrazą art. 7 k.p.k. oraz z rażącą obrazą art. 410 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść wyroku całkowicie uchylił się od oceny zeznań świadka A. W., jak również nie

poddał prawidłowej ocenie okoliczności związanych z wyrzuceniem przez oskarżonego przez okno samochodu swojego telefonu komórkowego oraz znalezienia telefonu w miejscu, w którym ujawniona została torba reklamowa ze znajdującą się w niej bronią palną i amunicją. Należało przypomnieć, że świadek A. W. był przesłuchiwany w dochodzeniu w dniu 20 sierpnia 2011 r. i w dniu 14 września 2011 r. oraz na rozprawie sądowej w dniu 9 czerwca 2014 r., składając określone zeznanie, m.in., że to on kierował samochodem „marki toyota” i nie wyrzucał przez okno żadnych przedmiotów, zaś oskarżony zajmował miejsce pasażera za nim. Z kolei oskarżony S. przyznał, że znaleziony przez funkcjonariusza Policji na miejscu zdarzenia telefon komórkowy należał do niego. Jak podniesiono to już wyżej dowody te, jak i fakty z nich wynikające (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.), nie zostały w ogóle poddane ocenie sądu odwoławczego i nie stanowiły przez to całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy jako podstawy wyrokowania.

Powyższe sprawia, że rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, nie przesądzając rodzaju końcowego rozstrzygnięcia, było przedwczesne i jako takie nie mogło skorzystać z ochrony art. 7 k.p.k. (por. szerzej wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41). Jest też oczywiste, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącą obrazą art. 410 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść wyroku (por. wyrok SN z dnia 16 lutego 1977 r., IV KR 320/76, OSNPG 1977, z. 7-8, poz. 62). Przepis ten określający, że podstawą wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, oznacza również i to, że jego podstawą w tej części powinny być ujawnione te okoliczności, które go podważają (por. wyrok SN z dnia 30 lipca 1979 r., III KR 196/79, OSNPG 1980, z. 3, poz. 43).

W podsumowaniu wywodów w związku z uwzględnieniem kasacji prokuratora, na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k., należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, który rozpoznając wniesione apelacje powinien mieć na uwadze zawarte wyżej wskazania Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

kc